

**Jeszcze kilka miesięcy temu rodzice Mateuszka chorego na nieuleczalną mukopolisacharydozę byli bezradni. Choroba chłopca rozwijała się niemal z dnia na dzień. Szansą na zatrzymanie choroby jest jedynie długotrwała rehabilitacja, ale rodziców nie było stać na stworzenie odpowiednich warunków do terapii. Wszystko zmieniło się dzięki państwa pomocy. Mateuszek i jego rodzina rozpoczynają nowe życie.**

Mateuszek cierpi na jedną z odmian bardzo rzadkiej choroby genetycznej - mukopolisacharydozy. Na ten typ choroby wciąż nie ma lekarstwa. Można jedynie zahamować jej rozwój poprzez intensywną rehabilitację. Niestety rodzina mieszka na wsi, w bardzo skromnych warunkach - nie ma wanny, w której chłopiec mógłby korzystać z hydromasażu, ani nawet bieżącej wody. Nie ma też pokoju, w którym można by zamontować sprzęt rehabilitacyjny.

Po naszym reportażu o Mateuszku i jego rodzinie, dostaliśmy od państwa dziesiątki e-maili. Wielu widzów proponowało rodzinie chłopca pracę i mieszkanie. Takie oferty pojawiły się z Sulechowa, Sochaczewa, Tychów, Suwałk, Czerniny koło Rawicza, Białegostoku, Siedlec oraz Warszawy. Rodzice Mateuszka wybrali tę ostatnią propozycję, bo tam dziecko może mieć zapewnioną najlepszą opiekę lekarską. Małżeństwo przedsiębiorców ze stolicy załatwiło im mieszkanie i pracę. Teraz chłopiec może wreszcie rozpocząć rehabilitację. Tak polubił kąpiele z hydromasażem, że w ogóle nie chce wychodzić z wanny.

Program „Uwaga” TVN